# Herakles w Elne

Dawne podania głoszą, że w pobliskich lasach znalazła schronienie księżniczka Pirena, która urodziła węża, pozostając w związku z Heraklesem - pisze Łukasz Maślanka

**Dawne podania głoszą, że w pobliskich lasach znalazła schronienie księżniczka Pirena, która urodziła węża, pozostając w związku z Heraklesem**

Przesuwając się z Collioure szesnaście kilometrów na północny wschód, docieramy do Elne (katal. Elna, należy jechać drogami D114 i D914 lub kontynuować podróż TER-em[1] w kierunku Perpignan), które jest przedmiotem dzisiejszej opowieści. Elne to siedmiotysięczne miasteczko, malowniczo położone u stóp masywu Pirenejów

wschodnich. W czasach przedrzymskich stanowiło ważny etap na jednym z niewielu szlaków lądowych prowadzących z Półwyspu Iberyjskiego do Galii i Italii (skorzystał z niego m.in. Hannibal). Osoby zainteresowane historią gospodarczą okolic, powinny udać się na targ, który odbywa się w miasteczku każdej niedzieli. Warzywa, owoce, winorośl, miody, trzcina bagienna – wszystkie te produkty stanowiły towar eksportowy tej ziemi przed tysiącami lat i są nim do dziś.

Ze względu na korzystne położenie na wzgórzu, tutejsze *oppidum* jest jednym z najstarszych w Roussillon. Pierwsze fortyfikacje powstały w VII wieku przed Chrystusem. Miasto stało się siedzibą biskupią w VI wieku, a utraciło tę godność w stuleciu XVII. W czasach karolińskich posiadało podwójną podległość administracyjną: z jednej strony zależało od biskupa, z drugiej od miejscowego kanonika. Spośród zabytków, godnymi odwiedzin są z całą pewnością: katedra romańska Sainte-Eulalie (św. Eulalii) z X wieku oraz przylegający do niej krużganek ze stulecia XII. Ten ostatni jest ciekawym świadectwem kunsztu lokalnego malarstwa i stanowi etap przejściowy między stylem romańskim a gotykiem. Tematem malowideł jest średniowieczny bestiariusz – jeden z najbardziej sugestywnych na południe od Loary. W XII wieku miasteczko zostało również otoczone murem obronnym przez biskupa Artala. Na niewiele się to zdało – uległo splądrowaniu w 1285 roku w czasie wyprawy króla Francji Filipa III Śmiałego. Ślady zniszczeń są do dziś widoczne na marmurowych ścianach świątyni. Jak wiele miast Francji, także Elne hucznie obchodzi święto swojego patrona: Sant Jordi (św. Jerzego).

Z założeniem miejscowości łączy się pewna legenda. Otóż dawne podania głoszą, że w pobliskich lasach znalazła schronienie księżniczka Pirena, która urodziła węża, pozostając w związku z Heraklesem. Niestety schronienie okazało się zdradliwe – została niebawem pożarta przez dzikie bestie. Inne przekazy przeczą tej wersji i tłumaczą, iż księżniczka zapadła w sen. Zrozpaczony bohater wykuł dla niej grobowiec w skale. Grobowcem tym jest właśnie masyw pirenejski.

Tak się jednak składa, że Pirena to także nazwa grodziska liguryjskiego, powstałego ok. VII prz. Chr., na terenie dzisiejszego Elne. Ligurowie pozostali dla nas ludem dość tajemniczym ze względu na niemożność odcyfrowania ich języka ani odgadnięcia pochodzenia. Z przekazów Herodota wiadomo, że migrowali w czasach, z których zachowały się pierwsze ślady istnienia osadnictwa na tym terenie. Ojciec historii wspomina również, że Roussillon był miejscem walki Ligurów z Fokajami (założycielami Marsylii). Z kolei Liwiusz informuje, że Elne zasiedlili przed ekspansją rzymską Iberowie, którzy nadali miejscowości nazwę Illiberis.

Więcej informacji na temat Elne na: www.ot-elne.fr. A w najbliższą niedzielę: Perpignan.

*Łukasz Maślanka*

[1] TER (*Train Express Régional*) – francuski pociąg osobowy zatrzymujący się na wszystkich stacjach. Zapewnia bezpłatny transport rowerów.